

Wacław Leonard Micuta

1915 – 2008



Potomek szlacheckiego rodu [herbu Gozdawa](#), z dawien dawna osiadłego na ziemi grodzieńskiej i żmudzkiej, skoligaconego z wieloma rodami polskimi, litewskimi i włoskimi. Przodkowie Micutów piastowali wiele urzędów ziemskich, posiadali zaszczytne godności i tytuły nadawane im z woli panujących władców. Byli dobroczyńcami i fundatorami klasztorów i kościołów.



Uczestniczyli w walkach niepodległościowych i zrywach powstańczych od 1807 roku, po te z lat 1830–1831, 1864–1865. W okresie zaboru Państwa Polskiego przodkowie Wacława Micuty brali udział w konspiracji politycznej w szeregach kowieńskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej. Byli represjonowani, więzieni i zsyłani za swoje przekonania polityczne, postawę i walkę.

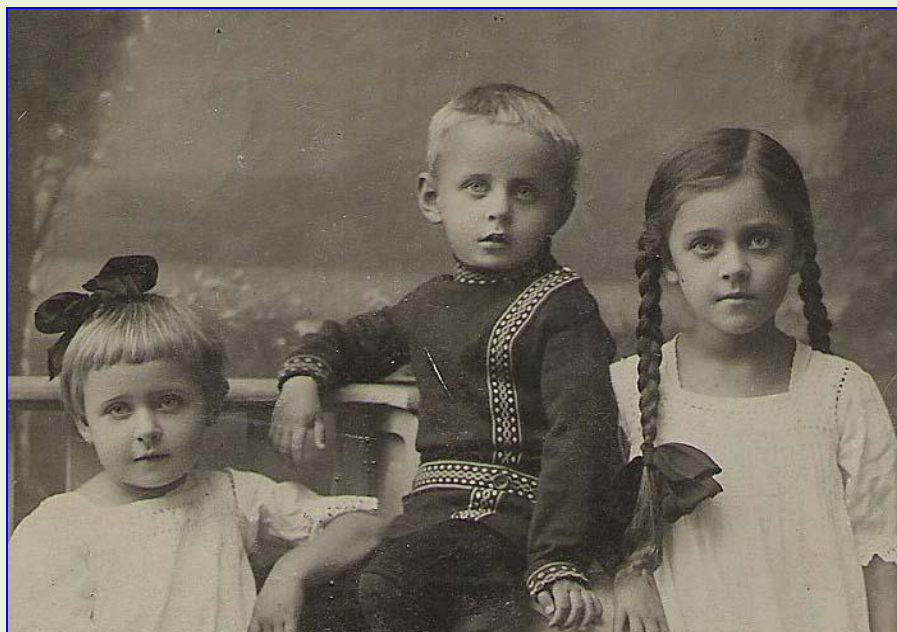
Wacław Leonard Micuta został wychowany i ukształtowany politycznie w duchu tradycji patriotycznych i narodowych pielęgnowanych przez pamięć ojca – Leonarda i matki – Wandy, z domu Pawłowicz.

Należał do pokolenia polskich harcerzy – diamentów, „*rzucanych na szaniec*”, nieskapiących ofiary krwi w *Wojnie Obronnej* 1939 roku, w walkach konspiracyjnych okresu okupacji hitlerowskiej, a „*szlifowanych w brylanty*” w ogniu *Powstańczych Zmagani* 1944 roku. Pokolenia, dla którego „*walka i praca dla Ojczyzny*” stanowiły wartości ponadczasowe i ponadnarodowe.

Przychodzi na świat **6 grudnia 1915** roku w Sankt Petersburgu (zwanym wówczas Piotrogradem), mieście, w którym mieszkali Jego rodzice. [Ojciec, Leonard Micuta](#), zesłany na Syberię za działalność polityczną, po odbyciu kary zamieszkał w Piotrogradzie i znalazł pracę jako urzędnik bankowy. [Matka, Wanda](#), z wykształcenia pielęgniarka, zajmująca się wychowaniem także dwóch córek, starszych sióstr Wacława: [Aleksandry i Marii](#).



Pierwszych siedem lat swojego dzieciństwa spędza Wacław w Piotrogradzie, tylko w okresie niespokojnych wydarzeń 1917 roku, przebywał czasowo z matką i siostrami w Odessie.



W 1922 roku, w ramach repatriacji, rodzina Leonarda Micuty opuszcza Piotrogród i przenosi się do Polski, zamieszkuje w Poznaniu. Szkołę Przygotowawczą im. *K. Racławskiej* w Poznaniu (Wielkie Garbary nr 53) ukończył w 1926 r.




Następnie rozpoczął naukę w [Państwowym Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. Bergera](#), przy ulicy Strzeleckiej w Poznaniu. Ma możliwość rozwijania swoich zainteresowań matematyczno-przyrodniczych, a także rozpoczęcia wielkiej przygody życia związanej z harcerstwem (pierwszy, poznański okres aktywności harcerskiej) oraz możliwość zdania w 1934 roku swojego pierwszego poważnego egzaminu życiowego – matury. Najwięcej radości w tym okresie dostarczała *druhowi Wackowi* działalność w drużynie harcerskiej - istniejącej od 1919 roku, a zwanej „[Czarną Trzynastką](#)” (czarne chusty noszone od 1921r., „Czarny Wilk” – pseudonim drużynowego Mieczysława Wasilewskiego), w której miał możliwość spotkania wielu wspaniałych, młodych ludzi – przyjaciół w nauce, zabawie, a w późniejszym okresie, także w walce.



Był przecież rówieśnikiem kolegi szkolnego, przyjaciela, drużynowego Floriana Marciniaka, późniejszego pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów i wielu innych uczestników konspiracji i walki. Tutaj kształtował swoje poglądy, realizował młodzięncze pomysły i ideały – zgodnie z dewizą harcerską „Gotów! Zawsze służ!”.

Mimo, iż obce Mu były marzenia o karierze, przeszedł w szeregach harcerskich wszystkie szczeble – do harcmistrza włącznie. Uczestniczył w letnich i zimowych obozach harcerskich w kraju (Lwów, Zakopane, Garwolin Spała i inne), jak też w wyjazdach zagranicznych.



SZKOŁA PODCHORAŻYCH REZERWY ARTYLERJI

4. DZ. 55/55/11k

ŚWIADECTWO

FyL pLwF
(stopień)

Micuta *Wacław-Leonard*
(nazwisko i imię)

URODZONY W DNIU 6. XI ROKU 1915 W *Gostynin*

UKOŃCZYŁ W CZASIE OD 17. IX 1934 R. DO 27. XI 1935 R.

SZKOŁĘ PODCHORAŻYCH REZERWY ARTYLERJI

I OTRZYMAŁ NASTĘPUJĄCE OCENY:

WYSZKOLENIE BOJOWE <i>zup. dobry (8)</i>	ŁĄCZNOŚĆ <i>6. dobry (9)</i>
INSTRUKCJA STRZELANIA <i>zup. dobry (8)</i>	GAZOWNIASTWO <i>zup. dobry (8)</i>
TERENOZNAWSTWO I TOPOGRAFJA <i>6. dobry (9)</i>	ORGANIZACJA WOJSKA I P. W. <i>zadaw (9)</i>
WYSZKOLENIE PIESE <i>zadaw (6)</i>	WYSZKOLENIE SAPERSKIE <i>dobry (7)</i>
WYSZKOLENIE STRZELECKIE <i>zadaw (6)</i>	NAUKA O KONIU <i>dobry (7)</i>
JAZDA KONNA <i>dobry (7)</i>	WYCHOWANIE FIZYCZNE <i>zup. dobry (9)</i>
BATERJA ZAPĄŻEŻONA <i>dobry (7)</i>	DOWODZENIE <i>zadaw (6)</i>
DZIAŁOCZYNY <i>dobry (7)</i>	SPRAWOWANIE <i>6. dobry (9)</i>
OPIS SPRZĘTU I AMUNICJA ART. <i>dobry (7)</i>	FILNOŚĆ <i>6. dobry (9)</i>
NAUKA SŁUŻBY WEWN. <i>dobry (7)</i>	


OSTATECZNY POSTĘP *zup. dobry* LOKATA 6.176

FyL pLwF *Micuta* *Wacław-Leonard*
(stopień, nazwisko i imię)

NA PODSTAWIE UKOŃCZENIA KURSU Z WYNIKIEM POMYSŁNYM
UZYSKAŁ W MYŚL ART. 44. ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZY-
POSPOLITEJ Z DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1932 R. O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ
PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW Z GENZ. TYTUŁ

PODCHORAŻEGO REZERWY.

WŁODZIMIERZ, DNIA 27. XI 1935 R.



KOMENDANT SZKOŁY PODCHORAŻYCH
REZERWY ARTYLERJI
Jan Filipowicz
MR. JAN FILIPOWICZ
podpułkownik

Drukarnia A. WASSERA, Włodzimierz
Sienkiewicza 65. — Tel. 24 1.

Po maturze, w latach 1934-1935 jako ochotnik odbył szkolenie wojskowe w [Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego](#) we Włodzimierzu Wołyńskim, (tutaj również odbył szkolenie w 1937 r. Jan Nowak-Jeziorański). Jednak zdecydował się ostatecznie na studia prawno-ekonomiczne, na Wydziale Prawa i Ekonomii [Uniwersytetu Poznańskiego](#), cieszącego się uznaniem wśród studentów (m.in. Florian Marciniak, Stanisław Rączkowski) i w środowisku naukowym („szkoła” profesora Edwarda Taylora, który do 1939 r. wypromował już 27 doktorów). W trakcie nauki miał możliwość rozwijania swoich zainteresowań i pasji zawodowych a także szczęście spotkania na swojej drodze wielu osób (m.in. Jana Nowaka-Jeziorańskiego – starszego asystenta w *Katedrze Ekonomii*), z którymi utrzymywał kontakt przez wszystkie lata swojego życia. W tym też okresie coraz silniej angażował się w realizację swoich osobistych ideałów, rozwijał cechę przedsiębiorczości, nie bojąc się pracy. Nie chcąc dłużej obciążać rodziców, Wacław wyprowadza się z domu, nie podając nowego adresu (zamieszkał w Koźminie przy ulicy Boreckiej 22). Dalszą naukę podejmuje na własny koszt. Angażuje się nadal w pracę harcerską w ramach Akademickiego Koła Harcerskiego. [Uczestniczy w zorganizowanych przez siebie młodzięnczych wyprawach zagranicznych](#) do Wielkiej Brytanii (1937) i Stanów Zjednoczonych (1938), gdzie dla tamtejszej młodzieży Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Stanie Illinois (w pobliżu Chicago) zbudował obóz nazwany *Camp Geryk*.



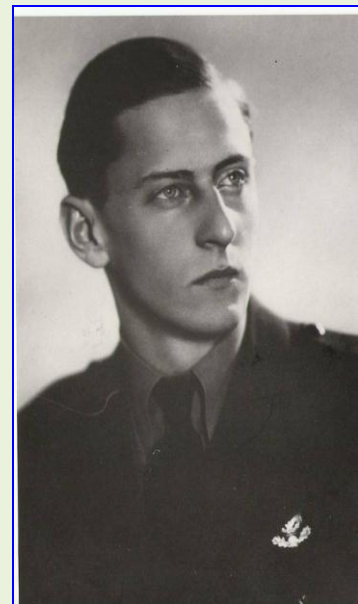
W 1938 roku otrzymuje stopień podharcymistrza. Studia z tytułem magistra nauk ekonomicznych kończy w 1939 roku i od lipca rozpoczyna pracę w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, jako sekretarz Wojewody [dr. Michała Grażyńskiego](#) – będącego jednocześnie Przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego.



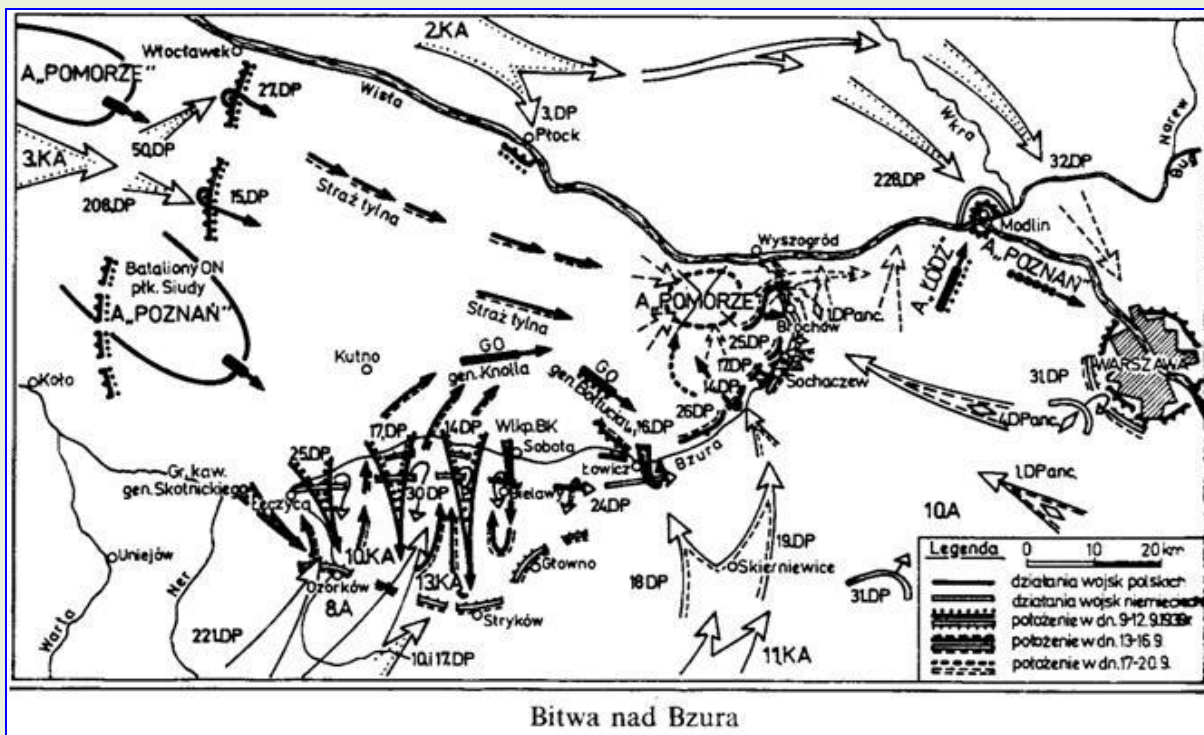
Zbliżająca się nieuchronnie agresja hitlerowska na Polskę wpływa również na dalszą drogę życiową Wacława Micuły. Zgodnie z rozkazem, jako oficer rezerwy zostaje zmobilizowany i 24 sierpnia 1939 roku zgłasza się do koszar 3. *Baterii*, 7. *Dywizji Artylerii Konnej* na Sołaczu w Poznaniu. Od 1 stycznia 1937 roku jest podporucznikiem rezerwy w korpusie oficerów artylerii [7. Dywizji Artylerii Konnej w Poznaniu](#). Wspomnianą Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii uzupełnia szkoleniem w 10. *Dywizji Artylerii Konnej* w Rzeszowie i w 7. *Dywizji Artylerii Konnej Wielkopolskiej* – w koszarach przy ówczesnej ul. Gołęcińskiej w Poznaniu. 31 sierpnia 1939 roku jako oficer zwiadu 3. *Baterii* w 7 *Dywizji Artylerii Konnej*, dowodzonej przez por. Józefa Korczakowskiego, znajduje się na odcinku Oborniki – Rogoźno, we wsi Uchorowo, na prawym skrzydle 14. *Dywizji Piechoty*.



7. Dywizja Artylerii Konnej ppłk. Ludwika Sawickiego wchodzi w skład *Wielkopolskiej Brygady Kawalerii* gen. bryg. **Romana Abrahama** i działa, zgodnie z Dyrektywą „Zachód”, w ramach Armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby, na zachodnich rubieżach II RP. Rozpoczyna się pięcioletnia epopeja wojenna Wacława Micuty: czas najwyższego poświęcenia, męstwa, odwagi; uświęcony ofiarą przelanej krwi w walkach *Wojny Obronnej 1939 roku*, a także czynami z okresu konspiracji i walk w czasie okupacji hitlerowskiej, budzącymi podziw i uznanie kolegów, przyjaciół, przełożonych oraz wielu pokoleń rodaków. Trud, odwaga i poświęcenie na polu walki, docenione przyznaniem najwyższych odznaczeń: m.in. *Krzyżem Walczących* i dwukrotnie *Orderem Virtuti Militari V Klasy*.



Błyskawiczny charakter działań wojennych w pierwszej fazie agresji hitlerowskiej zmusza jednostki wchodzące w skład Armii „Poznań” do wycofania się w kierunku linii obrony ustalonej na rzece Wiśle.



Tutaj, w okresie *Bitwy nad Bzurą*, oddziały gen. bryg. Romana Abrahama odznaczają się wielką odwagą, walecznością i determinacją w walkach o most w Wyszogrodzie, w natarciu na wieś Brochów, walcząc przeciwko niemieckiej 4. Dywizji Pancernej i 3. Batalionowi SS-Leibstandarte „Adolf Hitler”, budząc podziw i uznanie samego dowódcy: „Cóż za wspaniały duch tkwi we wszystkich tych chłopcach, jaka pogarda dla niebezpieczeństwa i wszelkich przeszkód!...” W następnych dwóch dniach Wielkopolska Brygada Kawalerii powstrzymuje i wiąże w rejonie Bieliny, Famułki Brochowskie, Wólka Smolna i Konary cały obwód 4. Dywizji Pancernej. Zacięte walki trwały też w rejonie Sochaczewa. Następuje stopniowe wycofywanie się oddziałów do Puszczy Kampinoskiej.



Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Abrahama oczyszcza Puszcę Kampinoską, działając w kierunku wschodnim. Torując drogę przebijającym się przez Puszcę jednostkom piechoty w rejonie Palmir, *Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Abrahama*

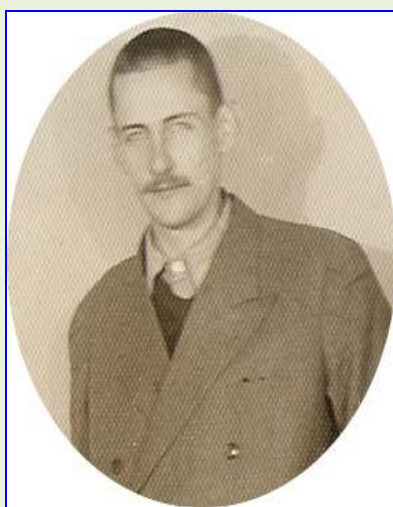
stoczyła zacięte walki m.in. pod gajówką Dębowskie, Bielinami, Józefowem, Nartami i Grabiną. Do szczególnie zaciętego boju doszło pod Górkami i Zamościem. 18 września grupa gen. Abrahama podjęła walki o przebicie się przez lasy palmirskie do Warszawy. Po walkach w rejonie Sierakowa, w Laskach przeciwko niemieckiej 29. *Dywizji Piechoty Zmechanizowanej* i 31. *Dywizji Piechoty*, oddziałom gen. Abrahama udało się 20 września, przez Wólkę Węglową i Bielany, przedostać do Warszawy i wzmocnić oddziały garnizonu broniącego Stolicy. Kawaleria gen. Abrahama stacjonowała w Łazienkach oraz na Czerniakowskiej i Belwederskiej, m.in. w koszarach 1. *Pułku Szwoleżerów*. Broniła pozycji przy ulicy Belwederskiej, osłaniając piechotę. W walkach w rejonie lasów palmirskich, w Laskach, ciężko ranny zostaje Wacław Micuta. Rany odnosi również dowódca gen. Roman Abraham. Lekarze warszawskiego Szpitala Ujazdowskiego zamierzali amputować prawą rękę por. Micucie, lecz nie wyraził on zgody na ten zabieg (aż do śmierci, mimo wielu operacji, nie udało się przywrócić pełnej sprawności tej ręki). Za męstwo i odwagę Wacław Micuta odznaczony został najwyższymi odznaczeniami wojennymi (*Krzyżem Walecznych* i *Virtuti Militari V Klasy*). 28 września 1939 r. 1988 oficerów i ponad 84 tysiące szeregowych i podoficerów garnizonu broniącego Warszawy trafia do niewoli. Po kapitulacji Warszawy, zakończeniu działań wojennych, Wacław Micuta zostaje wypisany z warszawskiego szpitala i pod eskortą odesłany do obozu jenieckiego w Ostrzeszowie Wielkopolskim. W maju 1940 r. udaje mu się zbiec z oflagu i powrócić do stolicy.

W Warszawie, w domu przyjaciela Zdzisława Jeziorańskiego (Jana Nowaka) spotyka majora „Jana” (Jana Włodarkiewicza), dowódcę *Tajnej Armii Polskiej* i zostaje jego adiutantem. W tej funkcji pomaga przy tworzeniu organizacji Związku Walki Zbrojnej, przekształconej później w *Armie Krajową*.



We wrześniu 1940 r. spotyka przyjaciela z okresu poznańskiego, [Floriana Marciniaka](#), *Naczelnika ZHP*. W tym samym miesiącu Marciniak zostaje również świadkiem na ślubie Wacława i Janiny Wojciechowskiej (koleżanki ze studiów uniwersyteckich) w kościele św. *Floriana* na Pradze. Marciniak przekonuje „Jana” o potrzebie powierzenia Micucie zadania zorganizowania szkolenia samochodowego [Szarych Szeregów](#), tak zwanej akcji „S”. Rozpoczyna się warszawski etap działalności harcerskiej hm *Wacka*, tym razem konspiracyjny, w oddziałach [Szarych Szeregów](#), których zostaje członkiem. Szkoli kierowców i mechaników. W pomieszczeniach legalnie działającej szkoły samochodowej Tuszyńskiego w Warszawie organizuje zakonspirowane szkolenia i kursy samochodowe dla około

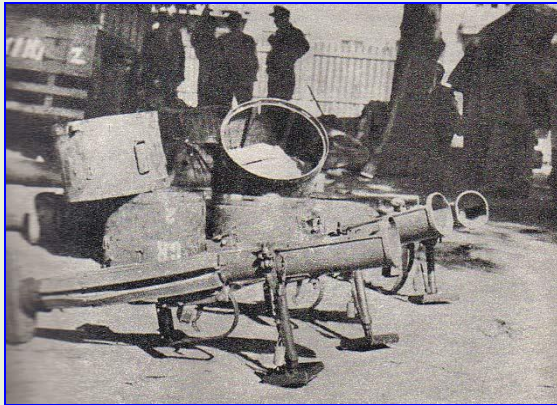
300 osób. Sukces organizacyjny tego przedsięwzięcia skłania hm Marciniaka do powierzenia *druhowi Wackowi* utworzenia wraz z inż. Zygmuntem Zbichorskim tajnej szkoły we Lwowie, łącznie z dwiema filiami. W 1941 roku tworzą oni także zręby działalności konspiracyjnej w Drohobyczu, Stanisławowie, Borysławiu. Micuta prowadzi także działalność wydawniczą, korzystając z pomocy pracowników naukowych Politechniki Lwowskiej. Wygospodarowane środki finansowe przekazuje do *Kwatery Głównej*. Za swoją aktywność i rozmach działania musi jednak zapłacić bardzo wysoką cenę. W lipcu 1942 roku zostaje we Lwowie aresztowany przez gestapo. Mimo tortur nie załamuje się; nie dekonspiruje współtowarzyszy walki. Po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu, dzięki staraniom przyjaciół z konspiracji, wychodzi na wolność.



Powraca do pracy konspiracyjnej w Warszawie. Zostaje awansowany do stopnia porucznika. Za zgodą dowódcy Batalionu „Zośka” porucznika „Jerzego”, W. Micuta zostaje oficerem do zadań specjalnych tego batalionu.



Nadchodzi 1 sierpnia 1944 roku – wybuch Powstania Warszawskiego. Wacław Micuta wraz z „Jerzym”, dowódcą Batalionu „Zośka”, udają się na miejsce zbiórki na terenie fabryki Telefunken przy Karolkowej i Mareckiej.



2 sierpnia wczesnym rankiem ku Warszawie z Zielonki jechały dwa niemieckie czołgi typu „PzKw IV Panter”. Kierują się na Żoliborz. Jednak po pewnym czasie zatrzymują się na Woli, na ulicy Karolkowej. Mimo ostrzału Powstańców, zmierzają do ulicy Mareckiej i Okopowej – w kierunku garbarni Pfeiffera (przy skrzyżowaniu Okopowej i Glinianej). Jeden z czołgów zatrzymuje się wskutek awarii silnika. Niemiecka załoga czołgu przesiada się do drugiego pojazdu i udaje w kierunku Placu Kercelego. Na skrzyżowaniu Okopowej i Mareckiej zostaje trafiony w tył wieży z granatnika PIAT. Czołg nieruchomieje na terenie pobliskiego ogrodu. Załoga dostaje się do niewoli. W ręce Powstańców wpadły dwa czołgi Pz.Kpfw.VAusf.G „Panter” z 1. Batalionu 27. Pułku Pancernego 19. Dywizji Pancerniej, przekazane po wybuchu powstania, czasowo, do dyspozycji Dywizji „Herman Goering”. Pierwotnie zamierzano wykorzystać oba pojazdy jako stałe punkty ogniowe, lecz po oględzinach pojazdów przez „Wacka” i „Zygmunta” – dowódca zgrupowania „Radosław” poleca przywrócenie sprawności bojowej obu pojazdów. Zostaje utworzony jedyny powstańczy oddział pancerny – *Pluton Pancerny Batalionu „Zośka”*, a jego dowódcą zostaje „Wacek.” Ma się zająć werbunkiem i szkoleniem załóg, a „Zygmunt” (Zygmunt Zbichorski) sprawnością techniczną maszyn. W skład Plotonu Pancernego wchodzi: por. „Rawicz”, podchorążowie „Ryk”, „Dąbrowa”, „Downar”, „Jordan”, „Kostrzewa”, kpr. „Walek” oraz „Tomek” i „Pobóg”.



Amunicję do czołgów zdobyli Powstańcy z oddziału „Parasol”. 3 sierpnia por. „Wacek” proponuje żołnierzom Plotonu „Felek” wstąpienie do nowoutworzonej jednostki. „Bajan” i „Wiktor” wyrażają zgodę. Pierwszy ze zdobytych czołgów

nazwany został początkowo „Pudel”, na cześć poległego Tadeusza Tyczyńskiego, jednak załoga nadaje mu imię „Magda”. Tego dnia po południu mechanik Jan Uniewski uruchamia silnik i pojazd udaje się w pobliże kwatery dowódcy Zgrupowania „Radosław”. Drugi z czołgów, noszący powstańcze oznaczenie „WP”, ma poważniejsze uszkodzenia. Jego remont potrwa trochę dłużej. W tym czasie „Magda” pod dowództwem por. „Wacka” już walczy. Oddaje kilka strzałów w kierunku niemieckich punktów ogniowych na wieży kościoła św. Augustyna i zostaje ukryta „w bazie” przy ulicy Świętej Kingi (teren dawnej szkoły zwany „Twierdzą”). Na terenie MPOM (Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta) przy ulicy Spokojnej „Zygmunt” znajduje ponad 3 tysiące litrów paliwa. 4 sierpnia przed południem uruchomiono czołg „WP”, a „Magda” w tym czasie wspiera natarcie oddziałów powstańczych na niemieckie stanowiska przy szpitalu św. Zofii. Walki trwały do późnego popołudnia, a po ich zakończeniu czołg wraca do „Twierdzy”.

5 sierpnia załogę czołgu „Magda” czeka zadanie wyjątkowe. Otrzymują rozkaz zdobycia obozu koncentracyjnego przy ulicy Gęsiej („Gęsiówka”) i uwolnienia przetrzymywanych tam obywateli narodowości żydowskiej, pochodzących m.in. z Polski, Węgier, Grecji, Holandii, Francji i Belgii. Załoga „Magdy” (w składzie: „Wacek”, „Ryk”, „Bojan”, „Wiktor” i „Walek”) likwiduje niemieckie punkty ogniowe i o godzinie 14 wraz z żołnierzami Plutonu „Alek” i „Felek” wdzierają się na teren obozu. O godzinie 16.50 uwalnia 348 przetrzymywanych tam więźniów.



unieszkodliwia jeden z niemieckich czołgów, a drugi zmusza do odwrotu. Niszczą też samochód pancerny i uszkodzają kolejny niemiecki czołg. Niesprawny „WP”, stojący przed fabryką Pfeiffera, zostaje przez Powstańców podpalony. 11 sierpnia trwają walki o Stawki przy wykorzystaniu ognia z działa „Magdy”. Powstańcy atakują siedzibę żandarmerii i stanowiska niemieckie w budynku szkoły. Czołg zostaje trafiony. Jest poważnie uszkodzony. Może prowadzić jedynie ogień w jednym kierunku. Zapada decyzja o wycofaniu oddziałów z Woli na Stare Miasto. „Magda” osłania odwrót żołnierzy Batalionu „Zośka”. Pluton Pancerny „Wacka” będzie ostatnim punktem oporu Powstańców na Woli. Bez czołgów już, jako oddział piechoty, 12 sierpnia walczy na gruzach Getta. W czasie przemieszczania się między stanowiskami ogniowymi Waław Micuta zostaje poważnie ranny odłamkami granatnika. Ma przebite lewe płuco. Pomocy udzielono mu w prywatnym mieszkaniu, w którym leżał też ranny dowódca [Zgrupowania „Radosław”](#).

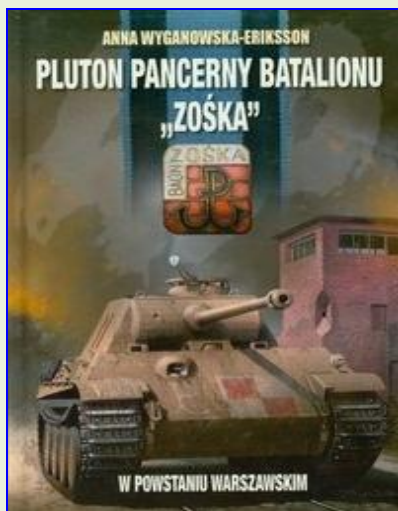


Po kilku dniach wraca jednak w wir walk. 31 sierpnia otrzymuje rozkaz wycofania się i kanałami przechodzi do Śródmieścia, a następnie na Czerniaków. Tutaj dokonuje reorganizacji swojego oddziału i obejmuje dowództwo odcinka od ul. Okrąg i Czerniakowskiej do Ludnej. Broni terenu Gazowni i budynku byłej Ambasady Chińskiej, walczy o każdy dom przy ul. Czerniakowskiej. W niewyleczoną ranę płuca wdaje się gruźlica. Mimo to bierze udział w walkach 18 i 19 września na Przyczółku Czerniakowskim.



Od [ppłk. „Radosława”](#) kpt. „Wacek” otrzymuje rozkaz ubezpieczenia drogi ewakuacji żołnierzy Zgrupowania na teren Mokotowa. Odwrót odbywa się kanałami.

Na Mokotowie chory „Wacek” trafia do powstańczego szpitala polowego. Nie chcąc narażać kolegów z oddziału na niepotrzebne zagrożenie, podejmuje więc decyzję oddania się do niewoli niemieckiej. Kończy się bohaterska epopeja *Powstańczego Plutonu Pancernego Walczącej Warszawy*.



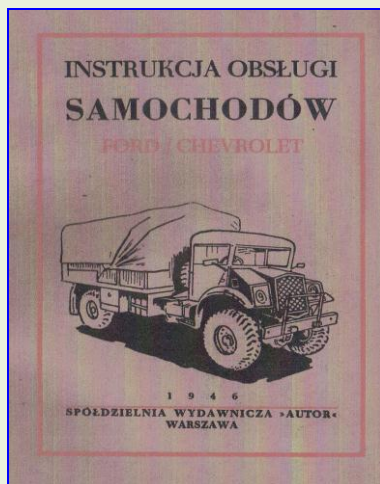
Za męstwo, odwagę i poświęcenie na polu walki 17 sierpnia por. „Wacek” otrzymuje po raz drugi *Krzyż Virtuti Militari V Klasy* i zostaje awansowany do stopnia kapitana. W niewoli niemieckiej umieszczony został w szpitalu polowym. Jest bardzo ciężko chory: odniesione rany, a także obustronne zapalenie płuc i odma w lewym płucu sprawiają, że Niemcy nie pilnują go rygorystycznie. Decyduje się na kolejną ucieczkę.

Po spotykaniu z żoną i synem w Krakowie, udaje się do Poronina i Zakopanego, gdzie przebywa do końca wojny.



Okres powojenny to jeden z najtrudniejszych etapów w Jego życiu. W nowej rzeczywistości politycznej, w jakiej znalazła się Polska, nie ujawnia wszystkich epizodów ze swojego życia z okresu okupacji niemieckiej. Jeszcze nie w pełni sił wyjeżdża do Łodzi, gdzie zajmuje się szkoleniem kierowców w Związku

Gospodarczym Spółdzielni „*Spółem*”, a następnie uruchamia własne wydawnictwo pod szyldem wydawcy wileńskiego Kazimierza Rutskiego. Wspólnie ze Stanisławem Macem pisze *Instrukcję obsługi samochodów FORD, CHEVROLET* wydaną w 1946 roku.



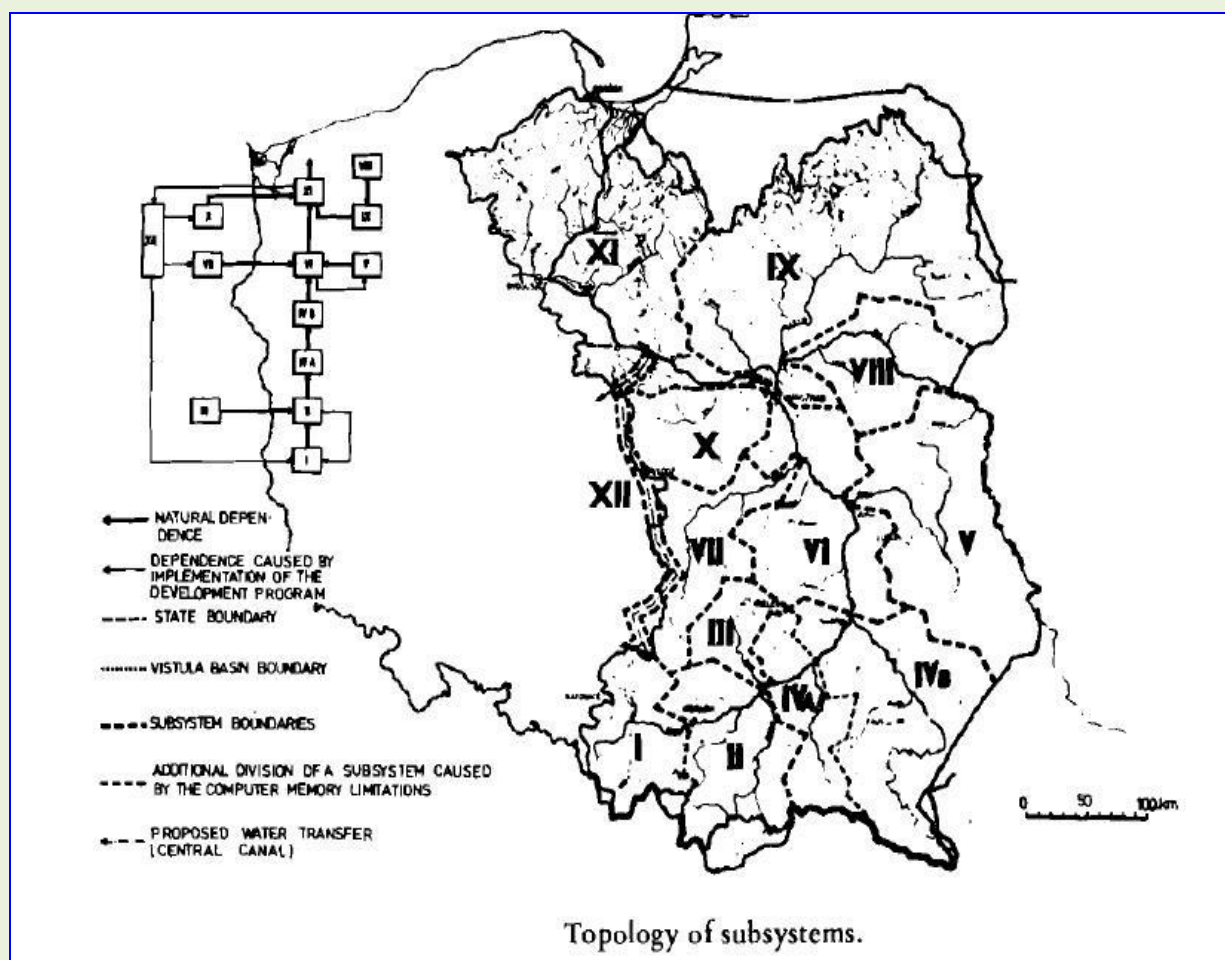
W latach 1947–1948 jest także naczelnikiem wydziału w Centralnym Urzędzie Planowania w Warszawie.

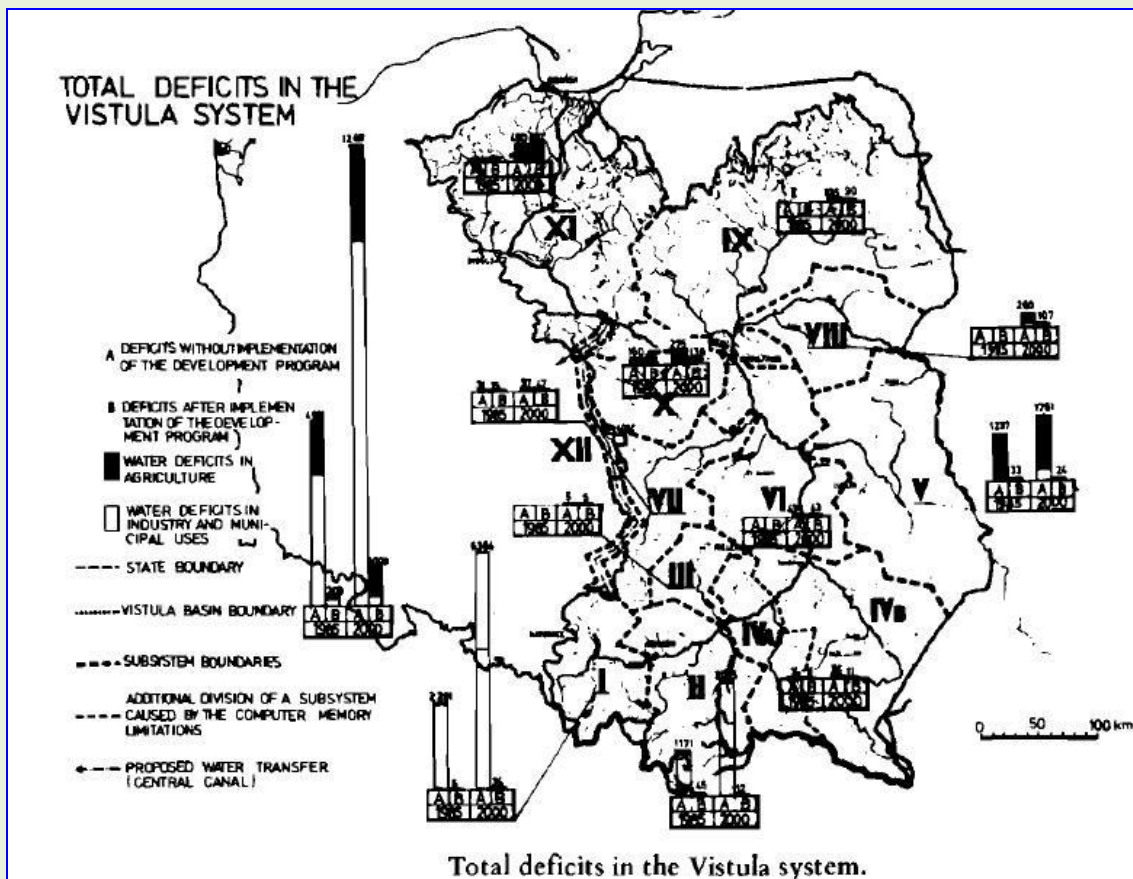
Ważnym i przełomowym wydarzeniem w życiu Wacława Micuty i Jego rodziny było spotkanie [Gunnara Myrdala](#) – późniejszego Sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ - do którego doszło w trakcie oficjalnej wizyty delegacji polskiej w Szwecji (1947r.) W trakcie tej podróży Micuta był w składzie polskiej delegacji na rozmowy z przedstawicielami szwedzkiego ministerstwa przemysłu i handlu jako pracownik Centralnego Urzędu Planowania i osoba bardzo dobrze znająca język angielski.



Dzięki osobistym wpływom i pomocy Myrdala, w lutym 1948 roku rodzina Micuty (żona Janka i syn Jacek, który urodził się w 1943 r.) wyjeżdża do Genewy, gdzie Wacław Micuta podejmuje pracę w europejskiej siedzibie ONZ. Jest urlopowany na okres 1 roku. Po tym czasie do kraju jednak nie wraca, czym „*naraża się*” Urzędowi Bezpieczeństwa. W Szwajcarii, w Genewie, bez szukania rozgłosu,

w skutecznym, codziennym działaniu, widział swoją chrześcijańską misję na rzecz bliźniego. Poświęcił temu 60 lat swojego życia. Jako ekonomista przez 12 lat pracuje w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie. W 1960 roku zostaje wysłany przez Daga Hammarskjölda, jako przedstawiciel ONZ do spraw cywilnych, w misji pokojowej do Konga, (prowincja Leopoldville, później Stanleyville), gdzie, po ogłoszeniu niepodległości w czerwcu 1960 r., rozpoczęły się krwawe walki wewnętrzne. W 1962 roku zostaje w Rwandzie i Burundi doradcą ekonomicznym ONZ, skąd zostaje przeniesiony do pracy w siedzibie ONZ w Nowym Jorku (1963-1965). Daje się poznać, jako osoba zwalczająca przejawy niesprawiedliwości i korupcji – we wszystkich możliwych sytuacjach. W latach 1965–1968 jest zastępcą przedstawiciela *Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych na Europę (UNDP)*.





Szczególnie interesuje się Europą Wschodnią i możliwościami rozwojowymi na tym terenie. Wspiera opracowanie dla Polski projektu regulacji zlewni rzeki Wisły („[Projekt Wisła](#)” 1968–1972), planifikacji złóż mineralnych, proponuje zwrócenie szczególnej uwagi na korzyści płynące z budowy statków do połowów dalekomorskich. W 1969 roku, na własną prośbę, wyrusza ponownie *w teren*.

Zostaje przez 3 lata przedstawicielem UNDP w Czadzie. Interesuje się potrzebami tego kraju, przygotowuje programy i konkretne projekty: niewiarygodne zwłaszcza wydaje się zalesienie terenów pustynnych. Rozmach prac prowadzonych przez Wacława Micutę zwraca uwagę przełożonych, zostaje mianowany zastępcą dyrektora Departamentu Narkotyków [ONZ w Genewie](#).

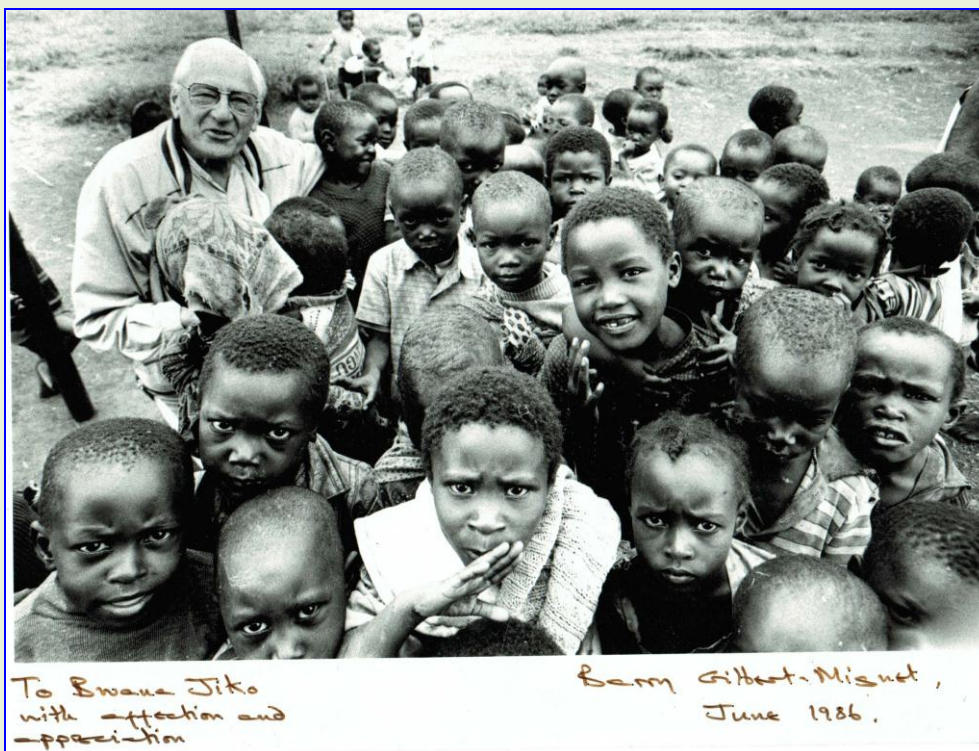


Podróżuje do Birmy, Tajlandii, Laosu, Nepalu, Pakistanu, Afganistanu; proponuje miejscowej ludności nowe uprawy roślin zamiast uprawianego maku. Stara się także rozłaczć opiekę nad ofiarami narkomanii. Od 1975 roku współpracuje też ze Światową Radą Kościołów, negocjuje w Irlandii Północnej.

Z dniem 1 stycznia 1977 roku przechodzi na emeryturę i dopiero wtedy rozpoczyna okres bardzo bogaty w inicjatywy na rzecz bliźniego. Wykorzystując wrodzonego ducha przedsiębiorczości oraz zdobyte doświadczenia, obserwacje i wiedzę, może w pełni zrealizować w praktycznym działaniu swoje niezliczone pomysły (m.in. wygodna uprząż dla zwierząt pociągowych, produkcja biogazu w Kenii, ekologicznych piecyków, wykorzystujących najefektywniej miejscowe źródła opału, urządzeń hydraulicznych, filtrów do wody i wielu jeszcze innych). Zorganizował i wyposażył pierwszy warsztat rymarski przy Wydziale Rolniczym *Uniwersytetu* w Nairobi. Te z pozoru małe, z punktu widzenia organizacji międzynarodowym, rozwiązania mają dla najbiedniejszych mieszkańców Trzeciego Świata znaczenie fundamentalne, gdyż związane są z żywiołami – *ogniem i wodą*, które właśnie dla nich *chce ujarzmić!* Należy do prekursorów ruchu na rzecz wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych (Burkina Fasso, na Karaibach, Malcie, w Maroko, Lesotho, Swaziland).



Staje się jednym z symboli ruchu na rzecz ratowania środowiska naturalnego współczesnego człowieka. To właśnie ta praca przynosi Micucie zaszczytny przydomek, jaki otrzymuje w krajach Afryki: „*Bwana Džiko*” („*Pan Piecyk*” w języku suahili). To zaszczyt i poważanie godne osób, które darzy się szczególnym uznaniem.



Łączy też swoją pasję i idee z działalnością *Fundacji Bellerive* założonej przez Ehe Khna na terenie Kenii, Jordanii i Pakistanu. W miesiącach letnich 1979 roku zorganizował na terenie posiadłości Aga Khana pod Genewą wystawę narzędzi i urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii. W czasie obrad Międzynarodowej Konferencji ONZ, poświęconej wykorzystaniu wiedzy i technologii dla rozwoju krajów Trzeciego Świata w Wiedniu, przygotowuje ekspozycję, która wzbudza podziw samego Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima.

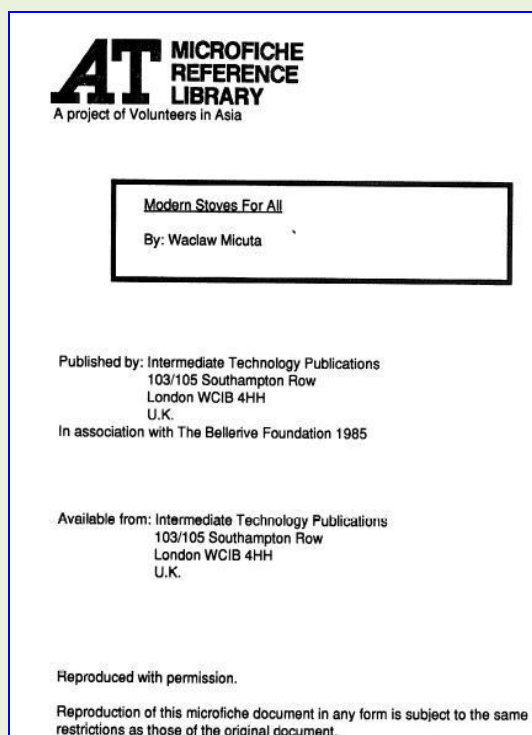
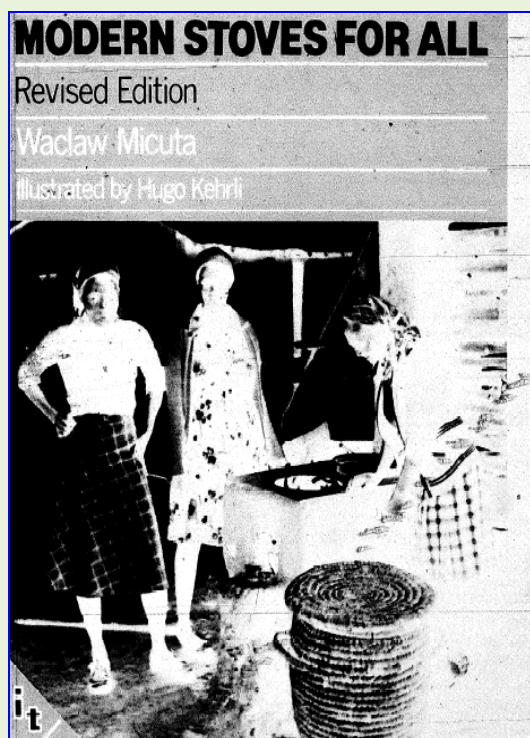


W listopadzie 1986 roku zakłada w Genewie *Instytut* pod nazwą *REDI (Renewable Energy Development Institute)*, który łączy w praktycznym działaniu akcje i przedsięwzięcia różnych organizacji międzynarodowych: Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, szwajcarskich władz państwowych i kantonalnych. Pilotuje wiele akcji humanitarnych w Birmie, Capoverde, w Chinach, na Haiti, na Kaukazie, w Korei Północnej, w Chorwacji, Paragwaju, w Somalii i w Tanzanii. Z ramienia Czerwonego Krzyża uruchamia w tych

krajach masową produkcję tanich piecyków: „*Piecyków Micuty*”. Z pomocą przyjaciół: Emila Haasa i [Edwarda Kossoya](#) projektuje i zleca ich masową produkcję.



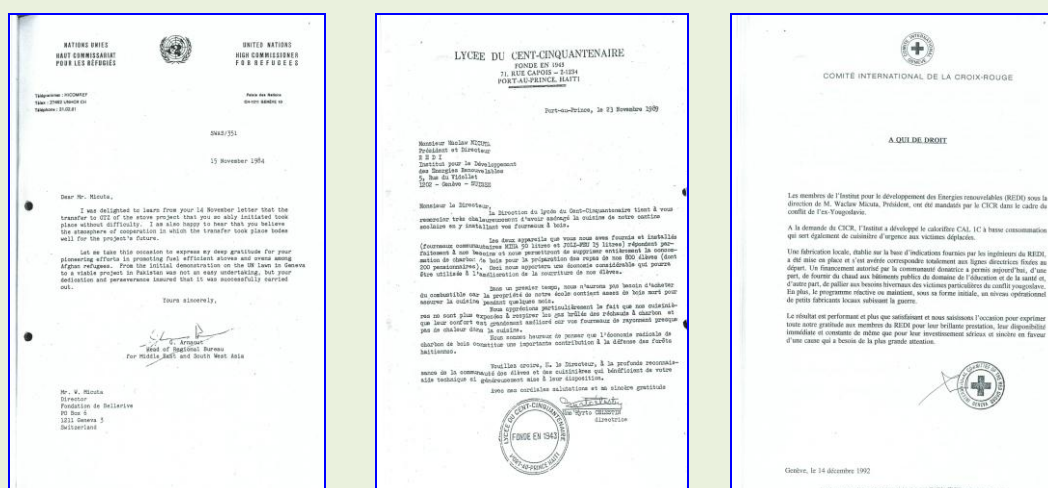
Swoje doświadczenia z tego zakresu publikuje w książce „*Modern Stoves For All*” wydanej przez Fundację Bellerive.



W 1988 roku wyjeżdża do Chińskiej Republiki Ludowej, aby – jak sam pisze – „*zrobić tam rewolucję termo-dynamiczną i pokazać, jak można osiągnąć ogromne*

oszczędności paliwa w gotowaniu i ogrzewaniu pomieszczeń”. Idea i przedstawione pomysły odnoszą niebывały sukces w oczach władz państwowych Chin, które zapraszają go na stanowisko stałego konsultanta. Dwa lata później, z podobną misją, udaje się do Paragwaju.

W czasie konfliktu zbrojnego na terenie dawnej Jugosławii, Micuta osobiście spieszy, aby nieść pomoc uchodźcom. W Chorwacji organizuje produkcję dużych pieców dla uciekinierów; w Bośni–Hercegowinie (Sarajewie) dostosowuje te urządzenia do węglowego opału. W ciągu dwóch lat w tym rejonie wyprodukowano około 100 tysięcy *piecyków Micuty*. W. Micuta w wieku 78 lat aktywnie pracuje dla Biura Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców jako ekspert w zakresie technik ogrzewania w Kurdystanie, Tadżykistanie, Armenii.



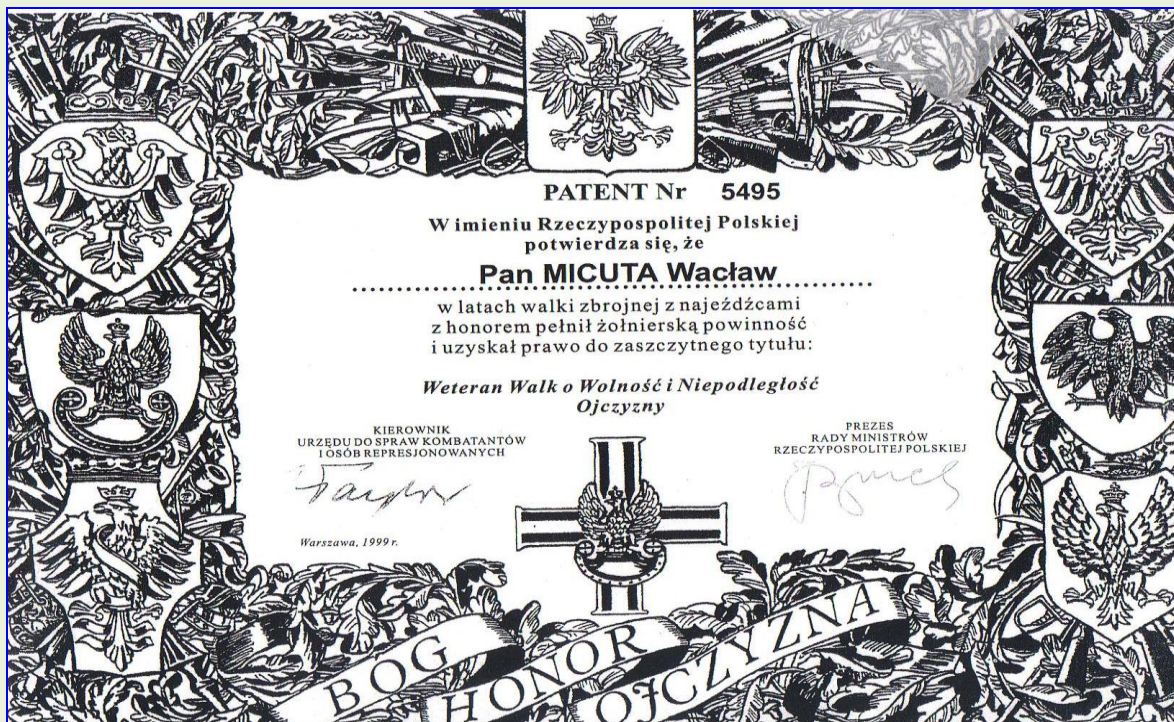
Pracuje też nad wykorzystaniem palnika opartego na płynnym źródle opału – ropie naftowej, znanego pod nazwą „PRYMUS” (*Prymus dla biednych*). Podobne małe urządzenia dostosowane do gazowego źródła, przygotowuje we współpracy z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża dla ludności Czeczenii. Przy produkcji tych urządzeń zatrudniani są często „bezdomni” (dzieci i młodzież ulicy). Renewable Energy Development Institute w 1998 roku produkuje palniki do kotłów 100 - i 200-litrowych dla uchodźców i chorych w Południowym Sudanie. W 1999 roku wznowiono produkcję *Piecyków Micuty* przeznaczonych dla Północnego Kaukazu, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na skalę masową produkuje się dla mieszkańców biednych rejonów świata proste i tanie filtry do wody pitnej.

Wacław Micuta był człowiekiem poważanym i szanowany na całym świecie. Nie tylko przez ludzi, którym służył bezpośrednio, z którymi i dla których pracował i współpracował, dla których realizował swoje wizje i cele w niezliczonych państwach, na wszystkich kontynentach naszego Globu. Wśród jego korespondencji znajdujemy [dziesiątki podziękowań](#) zarówno prywatnych, jak i pochodzących ze szpitali, szkół, sierocińców, ale także wystosowanych przez rządy państw, organizacje pozarządowe, aż po ONZ i Czerwony Krzyż. Był zapraszany do udziału w licznych kongresach, sympozjach i konferencjach międzynarodowych poświęconych niesieniu wszechstronnej pomocy na rzecz biednych i potrzebujących mieszkańców.

Pośród medali i odznaczeń „ZA UDZIAŁ NA POLU WALKI” (otrzymał m.in. *Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939, Krzyż Armii Krajowej* oraz czterokrotnie *Medal Wojska*), odznaczany był i nagradzany za swoje pokojowe działania na rzecz

potrzebującego bliźniego, m.in. przez: Firmę „Rolex”, „Paul Hoffmann Gold UN Peace Medal”, „Prix Ader” czy odznaczeniem „Medaille d'Excellence 2001”, które stawiają naszego Rodaka w *jednym szeregu* obok Jimmy Cartera czy Antonio Samarancha.

Do tego dorobku doszedł w ostatnich latach **Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny Nr 5495**, a w lutym 2000 roku - awans do stopnia podpułkownika Wojska Polskiego w stanie spoczynku.



28 listopada 2000 roku dr Mordecai Paldiel z Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie w piśmie skierowanym do Waława Micuty wyraził uznanie dla „heroicznej walki Batalionu „Zośka”, który uwolnił i ocalił Żydów trzymanyh w obozie na ul. Gęsiej.



10 kwietnia 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Lech Kaczyński** w obecności Pani Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej **Micheline Calmy-Rey** wręczył ppłk. Wojska Polskiego w stanie spoczynku **Wacławowi Micucie Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski "Polonia Restituta"**. W swoim przemówieniu M. Calmy-Rey podkreśliła, że Wacław Micuta jest jednym z wojowników o wolność, która pozwoliła na rozwój zarówno Polski, jak i Szwajcarii.

Swoje „wyznanie wiary na co dzień” Wacław Micuta praktykował w cichym – bez szukania rozgłosu – i skutecznym niesieniu pomocy bliźniemu. Oburzał się, gdy ktoś usiłował mu dziękować: „*Jak dziękować za coś, co jest – jak mówił po prostu – naszym chrześcijańskim obowiązkiem*”. Za swój duchowy autorytetem i ważny wzór odniesienia uważał osobowość i pontyfikat Jana Pawła II. W Jego domu na eksponowanym miejscu znajdowało się zawsze Pismo Święte.



Zawsze pamiętał o Kraju swego pochodzenia, o Rodakach. Uczestniczył w pracach Stowarzyszenia Polskiego w Genewie, Polskiej Misji Katolickiej w Marly. Z dużym poświęceniem wspierał charytatywną działalność organizacji „Pro Polonia”, polskich stypendystów i pracowników naukowych a także instytucje w Kraju (m.in. Bibliotekę Narodową).

Był aktywnym członkiem Związku Artylerzystów Konnych na Obczyźnie, Koła Przyjaciół Byłych Kombatantów Armii Krajowej w Londynie. Utrzymywał liczne kontakty z członkami Batalionu „Zośka” i „Szarych Szeregów”. Wacław Micuta był gorliwym rzecznikiem dialogu judeochrześcijańskiego.



Wacław Micuta zmarł w niedzielę **21 września 2008 roku** w szpitalu w Genewie w wieku 93 lat. Ceremonia żałobna z udziałem Pana Ambasadora

Zdzisława Rapackiego - Stałego Przedstawiciela RP przy Biurze ONZ w Genewie miała miejsce dnia 30 września 2008 r. na cmentarzu *St. Georges* w Genewie. 5 października 2008 r. o godz. 12.00 odprawiona została w Genewie w kościele *Saint-Thérèse* uroczysta Msza Święta w intencji zmarłego **śp. Wacława Micuty**, której przewodniczył Rektor Polskiej Misji Katolickiej ks. dr Sławomir Kawecki. We Mszy Świętej uczestniczyła rodzina Zmarłego, Jego przyjaciele oraz współpracownicy, jak również licznie zgromadzona polonia genewska na czele z Ambasadorem RP w Szwajcarii Jarosławem Starzykiem.



Uroczystości pogrzebowe odbyły się na *Starych Powązkach* w Warszawie w dniu 14 października 2008 r. Po Mszy Świętej w kościele Św. *Boromeusza* prochy Zmarłego spoczęły w grobie rodzinnym na *Powązkach*.

Na mocy Rozporządzenia *Ministra Edukacji Narodowej* z dnia 19 marca 2010 roku **Szkołnemu Punktowemu Konsultacyjnemu przy Stałym Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie** nadano Imię **WACŁAWA MICUTY**.



W przygotowaniach uroczystości udział wzięli: Pan Jacek Micuta, uczniowie i ich Rodzice (portret Patrona namalowała Pani Mirella Bretonnière – mama ucznia klasy II) oraz grono pedagogiczne. Dla upamiętnienia tego wydarzenia w dniu 13 czerwca w genewskim kościele *Saint-Thérèse*, pod przewodnictwem Księdza Rektora

dr. Sławomira Kaweckiego, odbyła się Msza Święta w intencji *Patrona Szkoły* a także uczniów i nauczycieli.

W związku z nadaniem imienia przygotowano także 16 czerwca 2010 roku specjalną uroczystość w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Biurze ONZ w Genewie. W uroczystości udział wzięli m.in. Syn śp. Wacława Micuty - Pan [Jacek Micuta z Małżonką](#), przyjaciel Wacława – [Edward Kossoy z Małżonką](#), Ambasador Stałego Przedstawicielstwa RP przy Biurze w Genewie, Pan Zdzisław Rapacki z Małżonką, Wicemarszałek Senatu RP Pan Zbigniew Romaszewski z Małżonką, przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego w Szwajcarii, duchowni, przedstawiciele organizacji polonijnych, grono pedagogiczne i uczniowie.



„Wacku”, „Rudy”, „Mały”
To czas Twojej chwały
Krew i życie oddane
Na sztańcu składane
W ornament Korony
Jak brylant złożony